

Sygn. akt I ACa 378/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Danuta Jezierska                              |
| Sędziowie:      | SSA Dariusz Ryszał (spr.)<br>SSA Artur Kowalewski |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Beata Węgrowska – Płaza               |

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K. i G. K.

przeciwko A. S., A. D. (1), M. N., M. J. i Samodzielnemu Publicznemu (...) Zakładowi Opieki Zdrowotnej (...) w S.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w S., (...) Spółki Akcyjnej w W. i Gminy Miasto S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. i interwenientów ubocznych (...) Spółki Akcyjnej w S. i (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I C 112/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- zasądzoną w punkcie I kwotę obniża do kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych;**
- w punkcie VII i VIII przyjmuje zasadę, że powód J. K. wygrał sprawę w 80%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu;**

**II. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. w zakresie zaskarżenia zasądzenia na rzecz powoda J. K. należności głównej ponad kwotę 50.000 złotych oraz zasądzenia na rzecz powódki G. K. należności głównej w kwocie 130.000 złotych;**

**III. oddala apelacje w pozostałej części;**

#### **IV. znosi wzajemnie pomiędzy stronami i interwenientami ubocznymi koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSA D. Rystał

Sygn. akt: I ACa 378/15

## **UZASADNIENIE**

Powodowie J. K. i G. K. w pozwie z dnia 31 stycznia 2011 r. wnieśli o zasądzenie od A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. kwot po 150.000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwany A. S. w odpowiedzi na pozew z dnia 29 marca 2011 r. podniósł, że dobrowolnie poddał się karze, podczas gdy w odniesieniu do pozostałych oskarżonych lekarzy w osobach: M. J., M. N., A. D. (1) sprawa się jeszcze toczy. Wskazał, że nie tylko o jest winny śmierci A. K. (2), jako że był ostatnim lekarzem w procesie diagnostycznym i leczniczym i miał najmniejsze możliwości postawienia prawidłowej diagnozy. W odniesieniu do wysokości żądania wskazał, że w postępowaniu ugodowym powodowie wnosili o przyznaniem im kwoty 100.000 zł, podczas gdy obecnie domagają się po 150.000 zł.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S. w odpowiedzi na pozew z dnia 29 marca 2011 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując że w stosunku do szpitala powództwo jest przedawnione, jako że szpital nie popełnił przestępstwa i w stosunku do niego termin przedawnienia jest 3 - letni i upłynął w dniu 21 kwietnia 2009 r., skoro A. K. (2) zmarła w dniu (...) r. Z ostrożności zostało wskazane, że powodowie nie wskazali żadnych dowodów uzasadniających ich twierdzenia, ponadto że żądane zadośćuczynienia są nadmierne. Jednocześnie pozwany wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A., w którym był ubezpieczony szpital w okresie kiedy doszło do zdarzenia oraz Gminę Miasto S..

Po stronie A. S. interwencję uboczną zgłosił ubezpieczyciel (...) S.A. w S. , wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Interwenient wskazał na umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej lekarza jaka łączyła go z pozwanym A. S. i jednocześnie podniósł, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność do kwoty 200.000 zł tj. do wysokości umówionej sumy gwarancyjnej.

Pismem z dnia 5 stycznia 2010 r. powodowie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych M. J., M. N., A. D. (1), wskazując że dochodzone kwoty po 150.000 zł mają zostać zasądzone od wszystkich pozwanych na ich rzecz solidarnie z odsetkami od dnia 2 listopada 2010 r. w stosunku do pozwanych A. S. i (...) ZOZ (...) w S., zaś od pozostałych pozwanych od dnia doręczenia im odpisu pozwu. Nadto wnieśli o zasądzenie solidarnie od wszystkich pozwanych kosztów postępowania.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 2 lutego 2012 r. Sąd wezwał M. J., M. N. i A. D. (1) do udziału w sprawie w charakterze pozwanych.

Pozwana M. J. w odpowiedzi na pozew z dnia 2 marca 2012 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, jednocześnie wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A., wskazując że z tym ubezpieczycielem wiązała ją umowa od odpowiedzialności cywilnej lekarza.

Pozwany A. D. (1) w odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 182 - 184) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, dodatkowo wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) spółki akcyjnej jako ubezpieczyciela, z którym pozwany zawarł umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany M. N. w odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2012 r. (k. 195 - 198) wniósł o oddalenie powództwa w całości, jednocześnie wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) S.A., wskazując że w okresie kiedy doszło do zdarzenia, był związany umową od odpowiedzialności cywilnej lekarzy ze wskazanym ubezpieczycielem.

(...) spółka akcyjna w W. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanych M. N. i A. D. (1), zaś w piśmie z dnia 30 sierpnia 2013 r. wniosło o oddalenie powództwa, wskazując że roszczenie powodów jest nadmierne, zaś odpowiedzialność ubezpieczyciela pozostaje ograniczona do kwoty stanowiącej równowartość 46.500 Euro. Jednocześnie ubezpieczyciel wskazał na zmianę firmy z (...) na (...) Towarzystwo (...).

Pismem z dnia 23 czerwca 2014 r. Gmina Miasto S. przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S..

Pismem z dnia 8 października 2014 r. powodowie w związku z otrzymaniem w toku sprawy kwot po 20.000 zł każdy, wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych na ich rzecz kwot po 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2010 r. oraz odsetek ustawowych od kwot po 20.000 zł za okres od 2 listopada 2010 r. do dnia 30 marca 2011 r., cofając powództwo w pozostałym zakresie i zrzekając się roszczenia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 28 listopada 2014 r. zasądził od pozwanych A. S., Samodzielnego Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S., A. D. (1), M. N., M. J. solidarnie na rzecz powoda J. K. kwotę 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

1. od pozwanych A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. od dnia 2 listopada 2010 r.
2. od pozwanego M. N. od dnia 13 lutego 2012 r.
3. od pozwanej M. J. od dnia 23 lutego 2012 r.
4. od pozwanego A. D. (1) od dnia 1 marca 2012 r.

oraz odsetki za okres do dnia 30 marca 2011 r. od kwoty 20.000 zł liczone w następujący sposób:

1. od pozwanych A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. od dnia 2 listopada 2010 r.
2. od pozwanego M. N. od dnia 13 lutego 2012 r.
3. od pozwanej M. J. od dnia 23 lutego 2012 r.
4. od pozwanego A. D. (1) od dnia 1 marca 2012 r.

Nadto zasądził od pozwanych A. S., (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S., A. D. (1), M. N., M. J. solidarnie na rzecz powódki G. K. kwotę 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

1. od pozwanych A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. od dnia 2 listopada 2010 r.
2. od pozwanego M. N. od dnia 13 lutego 2012 r.
3. od pozwanej M. J. od dnia 23 lutego 2012 r.
4. od pozwanego A. D. (1) od dnia 1 marca 2012 r.

oraz zasądził odsetki za okres do dnia 30 marca 2011 r. od kwoty 20.000 zł liczone w następujący sposób:

1. od pozwanych A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. od dnia 2 listopada 2010 r.
2. od pozwanego M. N. od dnia 13 lutego 2012 r.

3. od pozwanej M. J. od dnia 23 lutego 2012 r.

4. od pozwanego A. D. (1) od dnia 1 marca 2012 r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz umorzył postępowanie w odniesieniu do żądania zapłaty na rzecz każdego z powodów kwot po 20.000 zł z wyłączeniem odsetek od tych kwot i orzekł w przedmiocie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił poniższy stan faktyczny.

A. K. (2) była dzieckiem biologicznym G. K.. J. K. zawarł związek małżeński z G. K., gdy A. miała 7 lat. Rodzice byli bardzo związani z dzieckiem. A. była dzieckiem bezproblemowym, bardzo ciepłym i rodzinnym. Takimi samymi uczuciami była darzona przez rodziców, którzy chcieli zaoferować jej możliwości edukacyjne, rozwój w spokojnej i kochającej się rodzinie. Matka A., gdy była ona jeszcze mała - chodziła do szkoły podstawowej, początkowo pracowała, ale po rozwiązaniu jej zakładu pracy skupiła się wyłącznie na wychowaniu córki, z którą przebywała w domu od II klasy szkoły ponadpodstawowej. Była bardzo mocno związana z córką; spędzały razem wolny czas, wakacje. Ojciec J. K., który dokonał przysposobienia córki miał z nią równie dobre relacje. Mimo że wykonywany przez niego zawód marynarza powodował, że rzadziej bywał w domu, to jednak miał z córką nieustanny kontakt telefoniczny. W morzu bywał od pół roku do 7 miesięcy. W domu państwa K. panowało zrozumienie, wszyscy odnosili się do siebie z szacunkiem. Nie było żadnych kłótni. Do rodziców zwracała się wyłącznie słowami: "Mamusiu", "Tatusiu". Powódka kochała córkę ponad życie. To co robili powodowie robili zawsze z myślą o A.. Rodzice pokładali z córką wielkie nadzieje.

Małżonkowie stracili wspólne dzieci, jeszcze w trakcie ciąży, w 6 miesiącu urodziły się bliźnięta, które z powodu niedorozwoju płuc nie przeżyły.

A. nie sprawiała trudności nawet w momencie dorastania. Uczyła się bardzo dobrze. Rozpoczęła studia na Uniwersytecie (...). Obroniła się w marcu 2006 r. Pół roku przed śmiercią wyprowadziła się do zakupionego dla niej, przez rodziców, mieszkania zlokalizowanego niedaleko mieszkania rodziców. Zamieszkała w im razem ze swoim chłopakiem P. M., z którym planowała przyszłość. Jednak pomimo tego co dziennie praktycznie odwiedzała rodziców.

Zmarła miała również dobre kontakty z dziadkami. Dla rodziców powódki była jedyną wnuczką. Jesienią 2005 r. rozpoczęła pracę zawodową. W grudniu 2005 r. z własnej inicjatywy zrobiła paczki dla potrzebujących dzieci.

W okresie Świąt Wielkanocnych przypadających w 13 - 17 kwietnia 2006 r. A. K. (2) zaczęła uskarżać się na bóle brzucha. Wcześniej była na diecie opartej na warzywach, sokach i wodzie, zaś w trakcie świąt zmieniła sposób żywienia.

A. K. (2) wezwała karetkę w dniu 17 kwietnia 2006 r. o godzinie 10:32 i została przywieziona do Szpitala Miejskiego (...) w S. do Internistycznej Izby Przyjęć. W wywiadzie podała, że była na restrykcyjnej diecie, zaś w czasie świąt najadła się do syta.

Była badana przez lekarza internistę M. J.. Badanie zostało połączone z 4 godzinną obserwacją. W trakcie pobytu w Izbie Przyjęć lekarz pozwana M. J. zleciła sporządzenie USG brzucha, zdjęć przeglądowych brzucha. Badanie CRP nie mieściło się wówczas w zakresie podstawowych badań. Nie podała pacjentce leków narkotycznych. Poszkodowanej towarzyszyła matka G. K. oraz narzeczony. Nie została przyjęta do szpitala i odesłano ją do domu około godziny 17.00, z informacją, że w przypadku pogorszenia stanu zdrowia powinna zgłosić się ponownie do szpitala.

Ponownie A. K. (2) została przywieziona do szpitala karetką w nocy z 18 na 19 kwietnia 2006 r., przy czym trafiła na Izbę Chirurgiczną. Uskarżała się na ból brzucha po lewej stronie w okolicy lędźwiowej i pachwinowej. Pozwany M. N. zlecił morfologię oraz badanie ginekologiczne, które zostało wykonane przez dr N. W.. W badaniu ginekologicznym stwierdzono twarde deskowaty brzuch, obecność wolnego płynu w jamie otrzewnowej, podejrzenie niedrożności jelit. Wykonane zostało również badanie USG i zdjęcie przeglądowe jamy brzusznej, które wskazywały na nieznacznie

rozdęte jelita. Lekarz przeprowadził badanie per rectum i przyjął poszkodowaną na oddział z rozpoznaniem podejrzenia rozlanego zapalenia otrzewnej. Nie stwierdził żadnego guza nowotworowego. Pokrzywdzona wyraziła na zabieg chirurgiczny. Została jej założona rurka doodbytnicza i podano kroplówkę. Jej stan w czasie nocy, po nawodnieniu organizmu kroplówkami, uległ poprawie. Pozwany w trakcie nocy odwiedzał pacjentkę 6 - 7rotnie. Rano około godziny 6 - 7 A. K. (2) samodzielnie wstała i skorzystała z toalety. Około godziny 7.30 pozwany M. N. przekazał pacjentkę doktorowi ordynatorowi A. D. (1) i A. S.. W trakcie wizyty pacjentka nadal uskarżała się na bóle po stronie lewej w okolicy podbrzusza. Pacjentka została zbadana. M. N. zrelacjonował stan chorej od momentu przyjęcia i wskazał, że podejrzewa rozpoznanie w kierunku niedrożności jelit.

Stan poprawy pacjentki utrzymywał się w ciągu dnia tj. 20 kwietnia 2006 r. Była badana 3rotnie przez pozwanego A. D. (1). Badanie uciskowe brzucha wskazywało na bóle w okolicy lewego podbrzusza i okolicy lewej łędźwiowej. Innych objawów nie było. Ustąpiły wymioty, odeszły gazy. Pozwany nie wykonywał badania per rectum, jak też nie powtarzał badania USG. Zlecił jedynie badanie przeglądowe jamy brzusznej - RTG przewodu pokarmowego, przy czym chora była nawodniona i po podaniu leków rozkurczowych. W trakcie dnia również podawano A. K. (2) kroplówki. Pozwany A. D. (1) nie widział potrzeby ponownego zrobienia zdjęcia USG w trakcie swojej pracy, uznając że zdjęcie takie powinno być wykonane raz na dobę, po 12 - 14 godzinach od poprzedniego. W trakcie pracy A. D. (1) u poszkodowanej nie zaobserwował żadnych objawów sugerujących zapalenie wyrostka robaczkowego. Nie miała podwyższonej leukocytozy, podwyższonego tętna, wymiotów, nudności, objawów otrzewnowych. Nie ustalał poziomu CRP. Pracę kończył około godziny 15. Na dyżurze pozostawał dr A. S.. Ordynator zlecił pozwanemu A. S. zrobienie pacjentce przeglądowego zdjęcia jamy brzusznej. W godzinach wieczornych około godziny 19 - 20, ordynator A. D. (1) telefonicznie rozmawiał z dr A. S., który poinformował go że stan pacjentki A. K. (2) jest dobry i nic się z nią złego nie dzieje. Chora oddała stolec zaczęła chodzić, jej samopoczucie było dobre. Żaden z lekarzy diagnozujących poszkodowaną nie brał pod uwagę konieczności zrobienia jej laparotomii, czy laparoskopii.

A. S. nie przeprowadził zleconego badania. Nie analizował historii choroby poszkodowanej, a jedynie bazował na ustnym przekazie poprzedniego lekarza M. N..

A. K. (2) w godzinach porannych kontaktowała się z matką. Około godziny 8.30 była już nieprzytomna. Stwierdzono wstrząs septyczny. Zmarła około godziny 10.40, po nieudanej próbie reanimacji.

W dniu 21 kwietnia 2006 r. została przeprowadzona sekcja zwłok z rozpoznaniem wstrząsu septycznego jako następstwa rozlanego zapalenia otrzewnej spowodowanego zgorzelinowym zapaleniem wyrostka robaczkowego.

Pozwani lekarze zostali skazani wyrokami sądu karnego za nieumyślne narażenie pacjentki A. K. (2) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

W chwili śmierci córki powoda J. K. nie było w domu, przyjechał po dwóch dniach. Powódka przeżyła straszny wstrząs. Była pilnowana przez rodziców i przyjaciół. Krzyczała, że nie ma dla kogo żyć, by zostawić ją w spokoju. Wyrывała włosy z głowy. Zamykała się w pokoju córki, zasypiała na jej łóżku. W ciągu dnia przytulała jej ulubioną poduszkę. Powódka była pod stałą opieką lekarzy psychiatrów i przyjmowała środki uspokajające. Wycofała się z życia, cierpiała na głęboką depresję. Przez wiele miesięcy towarzyszył jej tylko płacz. Z domu wychodziła tylko po to by udać się na cmentarz, gdzie praktycznie bywała codziennie. Zaprzestała dbałości o siebie, nie myła się, nie dbała o wygląd zewnętrzny. Zapominała o głodzie. Mówiła wyłącznie o tęsknocie za córką. Każde wspomnienie o córce wywoływało łzy. Powódka miała myśli samobójcze. Leczenie psychiatryczne nie odnosiło pożądanego skutku, powódka gorzej czuła się po wizytach i rozmowach z psychiatrą.

Powód J. K. był załamany śmiercią dziecka, bardzo cierpiał. Jednocześnie z uwagi na stan żony starał się maskować swoje emocje, by służyć jej wsparciem. Przyjmował leki psychotropowe. Zobowiązania zawodowe spowodowały konieczność powrotu do pracy po około 3 miesiącach po śmierci córki. W trakcie kolejnego pobytu odebrał dyplom córki, którego nie zdążyła odebrać samodzielnie. To wywołało jego wzruszenie i poczucie niesamowitego smutku.

Rok po śmierci A. zmarła również matka powódki, która chorowała na raka i po śmierci ukochanej wnuczki, zaprzestała jakiegokolwiek walki o zdrowie.

Przez długi czas w pokoju A. nie były robione żadne zmiany.

Przed długi czas po czasie po śmierci córki powódka praktycznie codziennie, a nawet kilka razy dziennie przebywała na cmentarzu, spędzając tam po kilka godzin.

Powód J. K. ma biologiczną córkę J., która jest o 3 lata starsza od A.. Powodowie 3 lata po śmierci A. podjęli decyzję o adopcji dwóch dziewczynek. A. zawsze namawiała rodziców by pomyśleli o powiększeniu w ten sposób rodziny. W 2009 r. około 4 lat po śmierci A., przyjęli siostry W. lat 8 i A. lat 10. Przeprowadzona została adopcja dziewczynek.

Powódka do chwili obecnej na wspomnienie córki reaguje płaczem i łamie się jej głos. Dzieci motywują powódkę do aktywności życiowej. Powódka nadal przyjmuje leki uspokajające. Zdarzają się jej momenty - miejsce, wspomnienie, zdjęcie, które paraliżują jej działanie, np. zostawia zakupy w sklepie na wspomnienie o córce.

Obecnie powódka co drugi dzień bywa na cmentarzu. Przyjmuje leki psychotropowe - fluoksetynę. Próby ich odstawienia nie powiodły się. Żalobę powódka przejawia nadal swoim ubiorem.

Powódka G. K. przejawia przewlekające się zaburzenia depresyjne adaptacyjne z wyraźnymi objawami zespołu stresu pourazowego. Doświadczenie śmierci jej córki było nagłe, nieoczekiwane, i spowodowało silne, traumatyczne przeżycie. Początkowo powódka zareagowała objawami ostrej reakcji na stres, a potem rozwinął się przewlekły zespół objawów depresyjnych, który trwa kilka lat znacznie upośledzając pełnienie ról społecznych. Upływa czasu, zastosowane leczenie przeciwdepresyjne, wsparcie psychologiczne i rodziny spowodowały poprawę funkcjonowania powódki. Zaistniałe przeżycia związane ze śmiercią córki spowodowały trwałe zmiany jej osobowości, ograniczając jej życie wyłącznie do ścisłego środowiska domowego. Widoczne są w zachowaniu powódki zachowania unikowe, nadwrażliwość na bodźce wywołujące traumatyczne wspomnienia. Obraz zachowania G. K. i jego zaburzenia przypominają funkcjonowanie osób, które przeżyły takie doświadczenia jak: katastrofy, wojnę, obóz koncentracyjny, gwałt. Nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu powódki, jednakże śmierć córki spowodowała znaczne i trwałe zmiany w funkcjonowaniu osobowości córki. Załamanie linii życiowej spowodowało zubożenie funkcjonowania społecznego powódki. Obraz funkcjonowania powódki świadczy, że dokonuje konstruktywnych sposobów radzenia sobie z przeciwnościami losu. Proces żałoby w przypadku powódki był procesem przewlekającym się, z dużym nasileniem stresu.

Trauma emocjonalna powódki może skutkować uszczerbkiem na zdrowiu co najmniej 5 - 10%.

Powód J. K. aktualnie nie zdradza objawów depresji. Bardzo przeżył śmierć córki i demonstrował objawy reakcji depresyjnej. Jego zdolności adaptacyjne i podjęcie rozsądnych decyzji pozwoliło mu szybko uzyskać równowagę psychiczną i wrócić do pełnienia ról społecznych. Powód przejawia smutną refleksję związaną z utratą córki. Śmierć córki wywołała u niego depresyjne zaburzenia adaptacyjne umiarkowanego stopnia. Rokowanie co do ich przewlekania się wydaje się być dobre ze względu na zdrowe mechanizmy obronne jego osobowości.

Szpital Miejski (...) w S. na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 21 grudnia 2007 r. został połączony z Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładem Opieki Zdrowotnej (...) w S.. Gmina Miasto S. zobowiązała się pokryć zobowiązania przejmowanego szpitala powstałe do dnia wykreślenia Szpitala Miejskiego z KRS, na co przeznaczyła kwotę 4 mln zł a ponadto przyjęła na siebie odpowiedzialność za prawidłowość podanego stanu zobowiązań Szpitala Miejskiego.

W lipcu 2010 r. powodowie skierowali do Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wnioski o zawezwanie A. S. i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. do próby ugodowej, domagając się zapłaty na rzecz każdego z nich kwoty 100.000 zł. Do zawarcia ugody nie doszło.

Pismami z dnia 18 października 2010 r. powodowie wezwali A. S. i Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w S. do zapłaty solidarnie kwot po 150.000 zł na rzecz każdego z powodów.

W trakcie zainicjowania postępowania o zasądzenie zadośćuczynienia, ubezpieczyciel pozwanego A. S. - (...) S.A. przyznała powodom kwoty po 20.000 zł. Decyzja została wydana w dniu 28 marca 2011 r. i w dniu 29 marca 2011 r. zlecono wypłatę.

Pozwani są lekarzami o ustabilizowanej sytuacji rodzinnej i majątkowej. M. J. jest lekarzem internistą. W 2012 r. jej zarobki oscyływały w granicach kwoty 5.000 zł. M. N. jest emerytowanym specjalistą chirurgiem ogólnym. Dodatkowo pracuje osiągając w 2012 r. dochód powyżej 1000 zł. Jego emerytura w tym czasie wynosiła 2400 zł. Wraz z żoną nabył gabinet w celu prowadzenia przez nią praktyki lekarskiej. A. D. (1) jako chirurg w 2012 r. osiągał dochód ok. 12.000 zł miesięcznie. A. S. również ze specjalnością chirurga otrzymywał ok. 2800 zł netto i z pracy około 5000 zł.

Pozwany M. N. odpis pozwu otrzymał w dniu 22 lutego 2012, pozwana M. J. odpis pozwu otrzymała w dniu 22 lutego 2012 r. pozwany A. D. (1) odpowiedź na pozew złożył w dniu 29 lutego 2012 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie personelu medycznego strony pozwanej wyczerpywało przesłanki bezprawności i zawinienia w rozumieniu przepisów art. 415 k.c. i art. 430 k.c., a mając na uwadze okoliczność, że śmierć A. K. (2) nastąpiła w dniu (...) r., to podstawą prawną dochodzonego zadośćuczynienia są przepisy art. 23 i 448 k.c.

W niniejszej sprawie zawinione działanie lekarzy spowodowało śmierć A. K. (2), córki powodów. Pomimo tego, że poszkodowana wkraczała w dorosłe życie, nadal była istotnym członkiem rodziny K.. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w tym postępowaniu wykazało, że więź między powodami a zmarłą była bardzo silna, zażyła. Tym samym jej przedwczesna śmierć naruszyła dobro osobiste powodów, jakim jest więź rodzinna, dająca możliwość funkcjonowania w pełnej rodzinie. W takim wypadku zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, właśnie krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Zachwiany został bowiem naturalny porządek rzeczy - odeszła córka, wnuczka, zostawiając z bólem najbliższych. Naruszenie to z pewnością wymaga rekompensaty.

Przyznając, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość zadośćuczynienia zależna jest od stopnia i rodzaju pokrewieństwa, ale co nie mniej istotne również od rozmiaru więzi między zgłaszającymi roszczenie a zmarłym. Zdaniem tego sądu, zasądzenie na rzecz powodów odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., uzależnione było przede wszystkim od wykazania istnienia rozmiaru faktycznych, emocjonalnych więzi pomiędzy zmarłą A. K. (2) a powodami, nadto realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek jej przedwczesnej śmierci.

Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, poczucie bezpieczeństwa, stabilności, radość z bycia rodzicem, duma z osiągnięć z dziecka, satysfakcja z sukcesów, które istniały pomiędzy powodami a córką, stanowią, w ocenie tego Sądu, dobra, których wartości nie sposób przecenić. Sąd nie miał wątpliwości, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powodów łączyła ze zmarłą silna więź emocjonalna.

Pomimo, że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądanego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia.

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami sąd ten zważył, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć A. - w pełni zdrowej dwudziestokilkulatki była szokiem, zdarzeniem nieprzewidywalnym, dla samych powodów natomiast wstrząsem, wywołującym spustoszenie w ich sferze emocjonalnej i psychicznej. Śmierć dziecka nie stanowi naturalnej konsekwencji, burzy porządek istnienia, stąd nie budzi wątpliwości Sądu, że to zdarzenie wywarło ogromne piętno na

życie powodów. Upływ czasu, nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia i nie może być uwzględniany jako czynnik obniżający poczucie krzywdy. Krzywda jest, istnieje, jej wyrazem jest brak ukochanego dziecka.

Po śmierci córki przeżycia emocjonalne powódki G. K. zaburzyły jej dotychczasowe funkcjonowanie. Zupełnie zamknęła się w sobie i skoncentrowała na własnym cierpieniu: doświadczyła rozpacz, nie potrafiła podjąć działania, straciła apetyt, wystąpiły zaburzenia snu. Powódka wycofała się z życia społecznego, rodzinnego. Zamknęła się ze swoim cierpieniem w domu. Zaprzestała dbałości o swój wygląd. Popadła w głęboką depresję. Zmobilizowała się do względnej aktywności, gdy potrzebowała jej umierająca matka, a także w celu realizacji planów, do jakich namawiała ich już córka A. - adopcji dzieci. Obecnie od śmierci A. minęło ponad 8 lat, jednak u powódki nadal utrzymują się zaburzenia depresyjne, zaburzenia lękowe. Powódka doświadcza chronicznego przygnębienia i smutku, stale ma obniżony nastrój. Przyjmuje lek przeciwdepresyjny. Biegły psychiatra jej stan porównał do stanu osoby, która przeżyła obóz koncentracyjny, napad z bronią w rękę, gwałt. Często jest napięta i chce jej się płakać. Łatwo się męczy i z trudem mobilizuje do działania. Utrzymują się zaburzenia snu. Jej kontakty z ludźmi są ograniczone, ponieważ nie przynoszą jej takiej satysfakcji jak dawniej. Powódka najlepiej czuje się we własnym domu. Nadal systematycznie, praktycznie co drugi dzień, odwiedza cmentarz. Często doświadcza stanów, w których myślami wraca do córki A.; te sytuacje wywołują u niej niepokój i natychmiast - zostawiając nawet zakupy, które robiła, wraca do domu. Nieustannie przeżywa śmierć swojej córki. Tęskni za nią, nie potrafi słowami opisać swojej rozpacz. Swoją żalobę nadal okazuje poprzez strój. Ma ogromne poczucie krzywdy; nie usłyszała od pozwanych słów przepraszam. Jej zachowanie w trakcie przesłuchania, wskazuje na to, że proces żaloby nie zakończył się, a powódka nadal doświadcza uczuć związanych z trwaniem procesu żaloby. Dodatkowo za biegłym psychiatrą należy zauważyć, że to traumatyczne przeżycie spowodowało, że nastąpiły u niej trwałe zmiany osobowości. Co prawda biegły nie wskazał, czy te zmiany są nieodwracalne, jednak podkreślił, że w przypadku powódki to przeżycie nadal ma widoczne oddziaływanie, które pomimo upływu znacznego czasu nie przeminęło. Z wypowiedzi powódki wynika, że nie zaakceptowała straty córki A. i nie pogodziła się z jej śmiercią. Jednocześnie Sąd wskazuje, że brak jest podstaw by stan somatyczny powódki - problemy z sercem wiązać ze zdarzeniem w postaci śmierci dziecka, jako że na okoliczności te strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów.

Powód J. K. również silnie przeżył śmierć córki, choć przeżywał ją zdecydowanie inaczej niż żona. Powód niechętnie mówi o swoich przeżyciach. Nie pogodził się ze śmiercią córki. Powrót pamięcią to zdarzeń z 2006 r. wywołuje u niego przygnębienie, smutek. Zaburzenia depresyjne powoda miały mniejsze nasilenie aniżeli w przypadku powódki G. K., stąd w odniesieniu do powoda można przyjąć że proces żaloby zakończył się. Nadal jednak powód, na co zwrócił uwagę biegły psychiatra, gdy następuje wspomnienie o A., reaguje smutkiem i obniżonym nastrojem. Zdaniem Sądu nieuprawnionym będą zarzuty, że A. nie była biologicznym dzieckiem powoda. Wszystkie okoliczności wskazują, że relacje pomiędzy nimi były takie jak pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Powód wypełniał rolę ojca, zaś poszkodowana odwzajemniała się miłością. Rodzaj wykonywanej pracy przez powoda, nie przekreśla głębokich relacji rodzinnych. Świadkowie byli w tej mierze zgodni, że te funkcjonowały wzorowo. A. starała się mieć stały kontakt z ojcem, bez względu na to gdzie akurat się znajdował. Dodatkowo mówiąc do niego mówiła wyłącznie "Tatusiu". Sposób odnoszenia się do siebie członków rodziny daje obraz prawdziwych i zażyłych więzów pomiędzy nimi.

Z zeznań samych powodów, jak również z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w osobach M. G., P. M., H. R. E. Z., S. R. w sposób bezsprzeczny wynika, że powodowie z córką A. (nazywaną (...)) byli związani bardzo silną więzią emocjonalną. Stanowili zżyłą rodzinę, która być może za mocno koncentrowała się na życiu A.. Śmierć A. K. (2) była nagłą i nieoczekiwana, zwłaszcza że była ona młodą kobietą wchodzącą w dorosłe życie. Z córką powodowie wiązali wszystkie swoje plany, nadzieje i ambicje.

Okoliczność, że powodowie podjęli się trudu wychowania innych dzieci spotyka się ze zrozumieniem tego Sądu. Niemniej jednak nie może to oznaczać, że podejmując taką decyzję doszli do równowagi psychicznej i przestali odczuwać krzywdę. Sugestie adopcji dziecka, czy dzieci pochodziły jeszcze od zmarłej córki powodów. Jest to zatem swoistego rodzaju hołd dla niej, a z drugiej potrzeba czucia się potrzebną zwłaszcza w przypadku powódki. Powódka mocno ukierunkowana była na realizację się jako matka. Czuliła się spełniona wychowując córkę i nie pracując. Charakter pracy powoda, z pewnością rzutował a jej relacje z córką, której mogła poświęcać się bezgranicznie.



Po śmierci córki powódka straciła sens życia, nie miała w jaki sposób zagospodarować swoich pokładów miłości. Dziewczynki, które zostały przez nich adoptowane, z pewnością nie wypełniają pustki, jaka pozostała w związku z odejściem A., jednak aktywizują powódkę do działania. Przywróciły ją do pewnego obszaru ról społecznych, narzucając określony rytm dnia, wymuszając aktywność życiową, potrzebę bycia. Sąd w związku z tym faktem nie upatruje wyeliminowania krzywdy powodów. Nie można bowiem zastąpić dziecka, innym dzieckiem, jako że z każdym z nich wiążą się inne emocje, inne przeżycia, wrażenia. Co więcej zdaniem Sądu decyzja powodów spowodowała, że ich krzywda się nie powiększa i nie zatracają się w swojej samotności. Pozytywny wynik badań psychologicznych jaki przechodzą kandydaci na rodziców adopcyjnych w żadnej mierze nie świadczy o rozmiarze krzywdy doznanej przez powodów.

Mając na uwadze powyższe, i kierując się opisanymi dyrektywami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zasądził na rzecz powodów dochodzoną ostatecznie wysokość zadośćuczynienia.

Sąd ten uwzględnił, że w toku sprawy powodowie otrzymali od jednego z ubezpieczycieli kwoty po 20.000 zł każdy. Zdaniem Sądu żadna kwota nie przywróci tej rodzinie normalności, bo została ona odarta z wielkiego szczęścia, radości. Przyznane kwoty mają jedynie zrekompensować ich ból, cierpienie, pozbawienie radości i możliwości uczestniczenia w życiu ich własnego dziecka.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na opinię biegłego psychiatry, który mimo że wykluczył by doszło do uszczerbku na zdrowiu powodów, w związku ze śmiercią ich córki, to jednak wskazał, że jest to wyłącznie konsekwencja niedostosowania uregulowań normatywnych do rozwoju społecznego, jakiego jesteśmy częścią. Biegły wskazał, że pomimo tego że mamy do czynienia z pewną psychiatryzacją życia, to jednak w przypadku powodów wstrząs wywołany śmiercią córki był doznaniem który naruszył ich funkcjonowanie. W przypadku powódki G. K. jej przeżycia biegły porównał z przeżyciami osoby z obozu koncentracyjnego, czy po gwałcie. To porównanie wskazuje na ogrom przeżyć, z jakimi powódce przyszło się zmierzyć, a które są wyrazem doznanej przez nią krzywdy.

Powodowie pomimo upływu czasu nie otrząsnęli się z tych doświadczeń. Powódka nadal nosi żalobę, nie tylko w sercu, ale uwidacznia ją w ubiorze, czując opór w zakładaniu jasnych rzeczy. Nie poradziła sobie ze śmiercią A.. Przesłuchanie zarówno powoda, jak i powódki daje wyraz odczuwanemu przez nich autentycznemu bólowi, cierpieniu i jest szczerym wyrazem ich krzywdy.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy ocenił dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów jako zasadne zarówno z punktu widzenia podstawy i jego wysokości. Niewątpliwie śmierć córki była dla nich dolegliwa, spowodowała nie tylko utratę najbliższej, ukochanej osoby, ale postawiła również przed koniecznością zapewnienia sobie opieki w przyszłości, którą naturalną konsekwencją miała im zapewnić córka.

Zdaniem Sądu Okręgowego łączna kwota zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł na rzecz każdego z powodów jaki się jako odpowiednia. Sąd baczył by zadośćuczynienie miało kompensacyjny charakter i stanowiło ekonomicznie odczuwalną wartość. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę. Niemniej klauzula „odpowiedniej sumy” pozostawia Sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Jednocześnie sąd I instancji rozważył i uzasadnił kwestie zasady solidarnej odpowiedzialności pozwanych i podnoszonego w tej mierze zarzutu mniejszego stopnia winy oraz przedawnienia roszczenia w odniesieniu do pozwanego szpitala.

Jeżeli natomiast chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie żądanych odsetek wskazano, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Pierwotnie pozew dotyczył wyłącznie pozwanego szpitala oraz A. S.. W odniesieniu do nich powodowie nie tylko wystąpili z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, ale również skierowali wezwania do zapłaty w dniu 18 października 2010 r., wyznaczając termin 7 dni do uiszczenia należności i zakreślając termin początkowy naliczania odsetek od dnia 2 listopada 2010 r.

Pozostali pozwani M. J., M. N. i A. D. (1) nie dość, że nie byli objęci pierwotnym pozvem, nie otrzymali wezwań do zapłaty. W odniesieniu do nich zostało wydane w dniu 2 lutego 2012 r. postanowienie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanych. Jednocześnie w piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. powodowie wnieśli o ich dopozwanie, określając jednocześnie że od tych pozwanych odsetki winny zostać zasądzone od dnia doręczenia im odpisu pozwu. Modyfikując żądanie pismem z dnia 8 października 2014 r. powodowie zażądali odsetek od wszystkich pozwanych od dnia 2 listopada 2010 r.

Tymczasem pozwany M. N. odpis pozwu otrzymał w dniu 22 lutego 2012 r. (169). Pozwana M. J. odpis pozwu otrzymała w dniu 22 lutego 2012 r.

Pozwany A. D. (1) odpowiedź na pozew złożył w dniu 29 lutego 2012 r.. W aktach sprawy w odniesieniu do tego ostatniego brak jest zwrotnego potwierdzenia wskazującego na datę doręczenia odpisu pozwu.

Sąd będąc związany żądaniem pozwu, uznał za zasadne ich zasądzenie od dnia wezwania pozwanych do zapłaty, przy czym z uwagi na to, że nastąpiło to w innych datach, koniecznym było dokonanie stosownego rozróżnienia.

Dodał też, że obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

W przedmiotowym postępowaniu powodowie domagali się odsetek ostatecznie od wszystkich pozwanych od dnia 2 listopada 2010 r., kiedy nastąpił upływ terminu zakreślonego wezwaniem z dnia 18 października 2010 r. skierowanymi do pozwanego szpitala oraz A. S..

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jak już wyżej wskazano w ocenie tego Sądu, każdy z pozwanych pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od innej daty. W przypadku pozwanego Szpitala oraz A. S. datę tę wyznaczają wezwania do zapłaty i upływ zakreślonych nimi terminów tj. od 2 listopada 2010 r.. Natomiast w przypadku pozostałych pozwanych należało przyjąć dzień następny po doręczeniu odpisu pozwu, zaś w przypadku A. D. (1) dzień następny po dniu złożenia odpowiedzi na pozew.

Jednocześnie wobec faktu, że zapłata kwoty 20.000 zł na rzecz każdego z powodów nastąpiła dopiero w dniu 30 marca 2011 r., zaś powodowie modyfikując żądanie wnieśli o zasądzenie również odsetek za zamknięty okres tj. od dnia wymagalności roszczenia do dnia 30 marca 2011 r.

Powyższy stan faktyczny sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w toku postępowania. W szczególności sąd oparł się na dowodach z dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznaniach powodów w charakterze strony, zeznaniach świadków oraz opinii biegłych.

Dowodom tym sąd dał wiarę w zakresie ustalonego wyżej stanu faktycznego sprawy. Dowodom z dokumentów urzędowych sąd dał wiarę co do tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dowodom z dokumentów prywatnych sąd dał wiarę co do tego, że osoba podpisana na dokumencie złożyła oświadczenie zawarte w jego treści.

W niniejszym postępowaniu Sąd dopuścił i przeprowadził dowody z zeznań świadków oraz strony powodowej zaoferowane przez strony postępowania. Zasadniczo zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają, pozwalają na odtworzenie sytuacji związanej z wypadkiem przy pracy, dalszymi konsekwencjami dla stanu psychicznego i majątkowego powodów.

Za w pełni wiarygodne uznał sąd również opinie biegłego. W ocenie sądu w treści opinii pisemnych biegli wskazali szczegółowo sposób swojego rozumowania, odnosząc się do konkretnych dowodów na których opierali wyprowadzone przez siebie wnioski. Twierdzenia swoje wyprowadzili w sposób rzetelny, zaś opinie mają charakter kompleksowy, fachowy i opierają się na najlepszej wiedzy fachowej z danej dziedziny. W ocenie sądu strony nie podważyły skutecznie wniosków tych opinii. Opinie biegłych psychiatry i psychologa nie były kwestionowane. Strony nie przedstawiły żadnych skutecznych dowodów przeciwnych przeprowadzonym opiniom. Wszelkie zaś zastrzeżenia i wątpliwości co do treści opinii biegłego z zakresu kardiologii zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej, w której biegły przedstawił w sposób jasny i czytelny sposób swojego rozumowania oraz wskazał konkretne dowody zawarte w materiale dowodowym sprawy, które pozwalają na postawienie wskazanych przez biegłego tez. Same twierdzenia strony pozwanej, wobec braku przedstawienia dowodów przeciwnych nie mogą stanowić skutecznej podstawy podważenia tej opinii i nie powodują konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego danej specjalności.

Pominięcie dowodu z opinii biegłego J. F. i zeznań świadka A. D. (2) jest konsekwencją próby przeprowadzenia niedopuszczalnego dowodu.

Pozostałe roszczenie odsetkowe powodów, w zakresie w jakim domagali się odsetek od wszystkich pozwanych od dnia 2 listopada 2010 r. podlegało oddaleniu, jako niezasadne, o czym orzeczono w punkcie V wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), mając na uwadze że powodowie wygrali sprawę w przeważającej mierze. Nawet gdyby uwzględnić częściowe cofnięcie, należałoby uwzględnić że zapłata nastąpiła w toku procesu, stąd również w tym zakresie powodów należało uznać za wygrywających postępowanie.

Przekładając solidarną odpowiedzialność pozwanych co do roszczenia głównego, Sąd rozstrzygnięcie o kosztach również oparł o zasadę solidarności, kierując się regułą przewidzianą w art. 105 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w S. zaskarżając go w części tj.

1) w pkt I wyroku, co do kwoty 50.000 zł

2) w pkt 1.1 wyroku, co do kwoty odsetek ustawowych za zwłokę zasądzonych od kwoty 130.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 28 listopada 2014r.

3) w pkt II wyroku co do kwoty odsetek ustawowych za zwłokę zasądzonych od kwoty 20.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 30 marca 2011r.

4) w pkt III co do kwoty odsetek ustawowych za zwłokę zasądzonych od kwoty 130.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 28 listopada 2014r.

5) w pkt IV wyroku co do kwoty odsetek ustawowych za zwłokę zasądzonych od kwoty 20.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 30 marca 2011r.

Skarżonemu wyrokowi postawiono zarzut:

I. naruszenia art. 481 §1 i 2 k.c. oraz 482 k.c. w zw. 445 par. 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że odsetki od zadośćuczynienia zasądzonego w przedmiotowej sprawie należą się powodowi wraz z upływem terminu do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia wynikającego z przepisu szczególnego i wezwania do spełnienia świadczenia, podczas gdy z właściwości świadczenia o zadośćuczynienie oraz okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że odsetki ustawowe za zwłokę od kwoty zadośćuczynienia winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

II. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż kwota 150.000,00 zł jest odpowiednia do doznanej przez powoda J. K. krzywdy, oraz że ustalona przez Sąd „kwota odpowiednia” jest rażąco wygórowana w stosunku do orzekanych przez sądy w podobnych sprawach;

III. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu tylko tych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, które związane są z samym faktem przeżywania okresu żaloby a całkowitym pominięciem tych okoliczności, które wskazują na pozytywne aspekty radzenia sobie przez powoda ze stratą córki.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku: w pkt. I i 1.1 poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 28 listopada 2014r. do dnia zapłaty; w pkt II poprzez oddalenie powództwa, w pkt III poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych za zwłokę od kwoty 130.000 zł od dnia 28 listopada 2014r. do dnia zapłaty, w pkt IV poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym punkcie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano argumentację przemawiającą za słusnością poszczególnych zarzutów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany (...) Publiczny (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) zaskarżając go w części ( sprecyzował zakres na rozprawie apelacyjnej ):

1. zasądzącej (punkt 1 sentencji) od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 130 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02 listopada 2010 r.

2. zasądzącej (punkt II.1 sentencji) od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz powoda J. K. odsetki za okres do dnia 30 marca 2011 r. od kwoty 20 000 zł liczone od dnia 02 listopada 2010 r.

3. zasądzającej (punkt III sentencji) od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz powódki G. K. kwotę 130 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 02 listopada 2010 r.

4. zasądzającej (punkt IV.1 sentencji) od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz powódki G. K. odsetki za okres do dnia 30 marca 2011 r. od kwoty 20 000 zł liczone od dnia 02 listopada 2010 r.

5. zasądzającej (punkt VII sentencji) od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz powodów solidarnych kwotę 22217 zł tytułem kosztów procesu.

6. nakazującej pobrać od pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1 747,02 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt VIII sentencji)

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wyprowadzeniu błędnych wniosków z przyjętych ustaleń faktycznych i zasądzeniu jednolitej wysokości zadośćuczynienia dla powodów pomimo, że z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, iż szkoda G. K. wyrażająca się w rozmiarze doznanych cierpień wynikających ze śmierci córki była niewspółmiernie większa aniżeli szkoda- rozmiar cierpień powoda J. K..

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie:

-art. 448 k.c.

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia pomimo, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku przyznania zadośćuczynienia, lecz ma charakter fakultatywny i przewiduje jedynie możliwość zasądzenia zadośćuczynienia, co jednak nie oznacza dowolności Sądu w przyznawaniu odszkodowań

b) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powodom zadośćuczynienia w żądanej przez nich wysokości pomimo tego, iż nawet w przypadku uznania naruszenia ich dóbr osobistych, to wysokość odszkodowania jest rażąco wygórowana biorąc pod uwagę, że pozwani nie doznali uszczerbku na zdrowiu; jak i należy również uznać, iż z ustaleń faktycznych Sądu wynika, iż rozmiar cierpień powoda J. K. wywołanych śmiercią córki diametralnie różnił się- był znacząco mniejszy, od tych, których doznała G. K., co nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w wysokości zasądzonego przez Sąd na jego rzecz zadośćuczynienia

c) w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia pomimo, że w chwili śmierci córki powodów nie obowiązywał wspomniany art. 446 § 4 k.c. który przyznał możliwość zasądzenia na rzecz członków najbliższej rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a art. 448 k.c. takiej możliwości nie przyznawał, co oznacza, iż nie było podstawy prawnej do uznania roszczenia powodów za zasadne.

d) w zw. z art. 24 § 1 k.c. i w zw. z art. 430 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, która skutkowałą ich niewłaściwym zastosowaniem polegającym na przyjęciu, iż pozwany Ad. 1 odpowiada za szkodę wyrządzoną przez zatrudnionych przez siebie lekarzy na zasadzie ryzyka, pomimo, że zgodnie z treścią powołanych przepisów, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poszkodowany może domagać się zadośćuczynienia jedynie od podmiotów, którym zostanie przypisana wina. a zatem skoro pozwanemu Ad. 1 nie została wykazana wina w toku postępowania, to nie jest dopuszczalne zasądzenie odszkodowania od tego pozwanego

-art. 441 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwany Ad.1 odpowiada jako dłużnik solidarny wraz z pozostałymi pozwanymi, pomimo, że nie można mu przypisać w niniejszym stanie faktycznym winy, co wyklucza jego odpowiedzialność.

- art. 4421 § 1 k.c. w zw. z art. 4421 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego Ad. 1 pomimo, że w stosunku do niego upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia, a pozwanemu Ad.1 nie można przypisać popełnienia przestępstwa, co wyklucza stosowanie do niego dłuższego terminu przedawnienia,

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia w stosunku do pozwanego ad. 1 i stwierdzeniu, że podniesienie tego zarzutu stanowi nadużycie prawa pomimo, że nie powinno się przypisać działaniu pozwanego ad. 1 takiego charakteru, z uwagi na fakt, iż śmierć córki powodów nie wynikała z winy tego pozwanego

- art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od pozwanego odsetek od chwili upływu terminu wyznaczonego przez powodów w wezwaniu do zapłaty pomimo, że nawet gdyby teoretycznie roszczenie powodów było zasadne, to winny być one zasądzone od momentu wydania w tym zakresie wyroku przez Sąd

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa J. K. i G. K. w stosunku do (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania

W uzasadnieniu wskazano argumentację przemawiającą za słusnością poszczególnych zarzutów.

Następnie pozwany cofnął apelację w części zaskarżającej zasądzenie od niego na rzecz powoda J. K. należność główną ponad kwotę 50. 000 zł oraz na rzecz powódki G. K. należność główną w kwocie 130 000 zł. podając, że interwenient uboczny (...) S.A. poinformowało, iż w wykonaniu wyroku Sądu I instancji wypłacił na rzecz powoda J. K. kwotę główną w wysokości 80 000 zł oraz na rzecz powódki G. K. kwotę główną w wysokości 130 000 zł.

Nadto apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany A. S., która postanowieniem Sądu Okręgowego z 19 marca 2015 roku została odrzucona .

Apelację wywiódł również interwenient uboczny (...) S.A., zaskarżając wyrok części ( sprecyzował zakres na rozprawie apelacyjnej, co do różnej daty odsetek ) tj.:

1. pkt. I. zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzającym od pozwanych M. N. i A. D. (1) na rzecz powoda J. K. zadośćuczynienie ponad kwotę 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, oraz w zakresie zasądzającym od pozwanych M. N. i A. D. (1) na rzecz powoda odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 60.000 zł za okres odpowiednio od dnia 13 lutego 2012 r. i od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 27 listopada 2014 r.,

2. pkt III.2 i 4 zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzającym od pozwanych M. N. i A. D. (1) na rzecz Powódki G. K. odsetki od zasądzonych na jej rzecz zadośćuczynienia od kwoty 130.000 zł za okres od dnia 13 lutego 2012 r. do dnia 27 listopada 2014 r.,

3. pkt. VII i VIII zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego w postaci przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu z zebranego w sprawie materiału dowodowego a konkretnie opinii sądu psychiatrycznej z dnia 7 lutego 2014 r. wniosków sprzecznych z ustaleniami wynikającymi z ww. opinii wedle, których stan zdrowia psychicznego Powoda uzasadnia zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w takiej samej wysokości jak Powódce w sytuacji gdy z wniosków ww. opinii wynika, iż u Powoda nie stwierdzono objawów depresji, jego zdolności adaptacyjne pozwoliły mu szybko uzyskać równowagę psychiczną i powrót do ról społecznych wskutek czego u Powoda nie rozpoznano uszczerbku na zdrowiu.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci przepisów art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz Powodów kwoty zadośćuczynienia należą się Powodom za okres od dnia 13 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, a nie od dnia wyrokowania, tj. od dnia 28 listopada 2014 roku w sytuacji gdy w stanie faktycznym zaistniałym w niniejszej sprawie rzeczywisty rozmiar szkody jakiej doznali Powodowie został w sposób kompleksowy ustalony dopiero w dniu wyrokowania,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 448 k.c. w z w. z art. 23 k.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz Powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości rażąco wykraczającej poza rzeczywisty rozmiar krzywdy, w szczególności z pominięciem wagi poszczególnych wniosków płynących z opinii sądowo psychiatrycznej z dnia 7 lutego 2014 r. w sytuacji gdy z wniosków ww. opinii wynika, iż u Powoda nie stwierdzono objawów depresji, jego zdolności adaptacyjne pozwoliły mu szybko uzyskać równowagę psychiczną i powrót do ról społecznych wskutek czego u Powoda nie rozpoznano uszczerbku na zdrowiu.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i oddalenie powództwa w tej części oraz o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano argumentację przemawiającą za słusnością poszczególnych zarzutów.

Powodowie w odpowiedzi na wywiedzione apelacje wnieśli o ich oddalenie w całości i o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja wywiedziona przez pozwanego (...) Publiczny (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) oraz interwenientów ubocznych tj. (...) Towarzystwo (...) w S. oraz (...) S.A., okazała się o tyle zasadna, iż dokonana w ich wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do jego częściowej zmiany jedynie w odniesieniu do powoda J. K. .

Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji.

Wszystkie wniesione apelacje były dalej idące w stosunku do powoda J. K., albowiem kwestionowały również wysokość roszczenia głównego tj. kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia .

Sąd Okręgowy wskazał, że powód J. K. również silnie przeżył śmierć córki, choć przeżywał ją zdecydowanie inaczej niż żona. Powód niechętnie mówi o swoich przeżyciach. Nie pogodził się ze śmiercią córki. Powrót pamięcią to zdarzeń z 2006 r. wywołuje u niego przygnębienie, smutek. Zaburzenia depresyjne powoda miały mniejsze nasilenie aniżeli w przypadku powódki G. K., stąd w odniesieniu do powoda można przyjąć że proces żałoby zakończył się. Nadal jednak powód, na co zwrócił uwagę biegły psychiatra, gdy następuje wspomnienie o A., reaguje smutkiem i obniżonym nastrojem.

Rodzaj wykonywanej pracy przez powoda, nie przekreśla głębokich relacji rodzinnych. Świadczenie byli w tej mierze zgodni, że te funkcjonowały wzorowo. A. starała się mieć stały kontakt z ojcem, bez względu na to gdzie akurat się znajdował. Dodatkowo mówiąc do niego mówiła wyłącznie "Tatusiu".

Mając na uwadze powyższe, i kierując się opisanymi dyrektywami, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zasądził na rzecz powodów dochodzoną ostatecznie wysokość zadośćuczynienia w kwotach po 120.000 zł ( taką wysokość wskazano w wyroku).

Zdaniem Sądu żadna kwota nie przywróci tej rodzinie normalności, bo została ona odarta z wielkiego szczęścia, radości. Przyznane kwoty mają jedynie zrekompenzować ich ból, cierpienie, pozbawienie radości i możliwości uczestniczenia w życiu ich własnego dziecka.

Biegły wskazał, że pomimo tego że mamy do czynienia z pewną psychiatryzacją życia, to jednak w przypadku powodów wstrząs wywołany śmiercią córki był doznaniem który naruszył ich funkcjonowanie. W przypadku powódki G. K. jej przeżycia biegły porównał z przeżyciami osoby z obozu koncentracyjnego, czy po gwałcie. To porównanie wskazuje na ogrom przeżyć, z jakimi powódce przyszło się zmierzyć, a które są wyrazem doznanej przez nią krzywdy.

Powodowie pomimo upływu czasu nie otrzásnęli się z tych doświadczeń. Powódka nadal nosi żałobę, nie tylko w sercu, ale uwidacznia ją w ubiorze, czując opór w zakładaniu jasnych rzeczy. Nie poradziła sobie ze śmiercią A.. Przesłuchanie zarówno powoda, jak i powódki daje wyraz odczuwanemu przez nich autentycznemu bólowi, cierpieniu i jest szczerym wyrazem ich krzywdy.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy ocenił dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów jako zasadne zarówno z punktu widzenia podstawy i jego wysokości. Niewątpliwie śmierć córki była dla nich dolegliwa, spowodowała nie tylko utratę najbliższej, ukochanej osoby, ale postawiła również przed koniecznością zapewnienia sobie opieki w przyszłości, którą naturalną konsekwencją miała im zapewnić córka.

Zdaniem Sądu łączna kwota zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł na rzecz każdego z powodów jaki się jako odpowiednia.

Pozwany (...) Publiczny (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) ostatecznie uznał, że powodowi powinna być zasądzona kwota roszczenia głównego w wysokości 80.000 zł, dlatego też zaskarżył wyrok co do kwoty 50.000 zł.

Podkreślił, że sąd I instancji zasądził jednolitą wysokość zadośćuczynienia dla powodów pomimo, że z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, iż szkoda G. K. wyrażająca się w rozmiarze doznanych cierpień wynikających ze śmierci córki była niewspółmiernie większa aniżeli szkoda- rozmiar cierpień powoda J. K. – że rozmiar jego cierpień wywołanych śmiercią córki był znacząco mniejszy od tych, których doznała G. K., co nie znalazło żadnego odzwierciedlenia w wysokości zasądzanego przez ten Sąd na jego rzecz zadośćuczynienia, która była jednakowa w stosunku do obydwu powodów.

Zaakcentował też, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należało w stosunku do każdego z powodów wziąć pod uwagę jej rozmiar, czego sąd I instancji zaniechał, pomimo, że zwrócił na to uwagę w uzasadnieniu faktycznym.

Również interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w S. zaskarżył pkt I wyroku, co do kwoty 50.000 zł. kwestionując, że kwota 150.000,00 zł (uznając, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 100.000,00 zł) jest odpowiednia do doznanej przez powoda J. K. krzywdy, gdyż w rzeczywistości jest ona rażąco wygórowana w stosunku do orzekanych przez sądy w podobnych sprawach oraz zarzucił sądowi, że przy orzekaniu przyjął tylko te kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia, które związane są z samym faktem przeżywania okresu żałoby a całkowicie pominął te okoliczności, które wskazują na pozytywne aspekty radzenia sobie przez powoda ze stratą córki.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że sąd I instancji bardzo ogólnie scharakteryzował okoliczności dotyczące J. K. przemawiające za tym, iż to właśnie kwota 150.000 zł jest kwotą odpowiednią do rozmiaru cierpienia doświadczonego przez powoda w związku ze śmiercią córki. przy czym szersze rozważania w zakresie kwoty zadośćuczynienia sąd poczynił, co do powódki G. K..

Wg skarżącego twierdzenia powoda podniesione w treści pozwu nie uzasadniają zasądzenia na jego rzecz kwoty 150.000 zł, gdyż brak jest aktualnie jakichkolwiek dowodów na to, iż wywołała u powoda traumę, czy trwale zaburzyła jego funkcjonowanie w życiu codziennym a przynajmniej w takim zakresie w jaki śmierć córki wpłynęła na życie żony powoda, zwłaszcza że z treści opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż powód znacznie lepiej funkcjonuje w życiu rodzinnym i społecznym pomimo doznanej traumy.



Dodał też, że o ile sytuacja powoda jest trudna i tragiczna w wymiarze ludzkim, to jednak w pewnym sensie jego reakcja jest typowa i spodziewana w określonych okolicznościach w odróżnieniu od przeżyć jego żona, u której przebieg reakcji żałoby ma charakter wręcz o znamionach choroby – natomiast J. K. dzięki pracy, dzięki wsparciu rodziny prawidłowo funkcjonuje w życiu zawodowym oraz społecznym, uczestniczy w spotkaniach rodzinnych, a postępowanie dowodowe nie wskazało aby przebieg żałoby u powoda miał przebieg patologiczny, który w sposób szczególny utrudniał codzienne funkcjonowanie w życiu powoda.

Z kolei interwenient uboczny (...) S.A., zaskarżył wyrok w części zasądzonej na rzecz powoda J. K. zadośćuczynienie ponad kwotę 60.000 zł, zarzucając sądowi błędne uznanie, że stan zdrowia psychicznego powoda uzasadnia zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w takiej samej wysokości jak powódce w sytuacji gdy z wniosków opinii biegłych wynika, iż nie stwierdzono u niego objawów depresji, jego zdolności adaptacyjne pozwoliły mu szybko uzyskać równowagę psychiczną i powrót do ról społecznych wskutek czego nie rozpoznano u niego uszczerbku na zdrowiu.

W uzasadnieniu wskazał, że sąd I Instancji pomimo wskazania, iż wziął pod uwagę wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania, w tym m.in. wnioski wynikające z opinii biegłego psychiatry w rzeczywistości wydał wyrok w oderwaniu od części wniosków wynikających ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zmarginalizował zawarte w opinii biegłego wnioski, co do stanu powoda.

Dodał też, że sąd I Instancji oceniając stan zdrowia powódki, który jak wynika z opinii biegłych jest dalece bardziej poważny od stanu zdrowia powoda uznał, iż należy się jemu zadośćuczynienie w takiej samej wysokości jak powódce przez co dokonał dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przechodząc do analizy przedstawionego powyżej stanowiska i argumentacji sądu I instancji oraz samych skarżących na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z poglądami orzecznictwa ingerencja sądu odwoławczego w przyznane zadośćuczynienie jest możliwa o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyr. SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

O wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. Pamiętać przy tym należy, że zadośćuczynienie za krzywdę ma być odpowiednie. Wprowadzenie przesłanki "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, wszak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobjektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyr. SN z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 130.000 zł zadośćuczynienia na rzecz powoda jest nadmiernie wygórowana.

Dokonując oceny trafności podniesionego zarzutu błędnej wykładni art. 448 k.c., należy wskazać, że w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie przyjmuje się, że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi również przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jego celem jest bowiem złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby najbliższej. Nadto, dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w

przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 448 § 1 k.c. sprawia, że podniesiony w apelacjach zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzonego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna.

I właśnie zdaniem Sądu Apelacyjnego z powyższą sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, a sąd I instancji ustalając, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia na rzecz powoda powinna wynosić 150.000 nie uwzględnił wszystkich okoliczności konkretnego wypadku, zwłaszcza nie rozważył okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteriów ich oceny indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego tj. powoda J. K. i badanymi okolicznościami.

Analiza uzasadnienia Sądu Okręgowego wskazuje, że sąd ten bardziej się skupił na analizie stanu zdrowia i sytuacji powódki związanych z tym niewątpliwie tragicznym zdarzeniem, które doprowadziło do nagłej i całkowicie niespodziewanej śmierci córki stron, a mniej uwagi poświęcił analizie sytuacji powoda, która w świetle niekwestionowanego przez strony w tym zakresie stanu faktycznego była diametralnie inna niż jego żony, a mimo tego sąd ten zrównał przyznane im łączne kwoty zadośćuczynienia zasądzając ostatecznie kwoty po 130.000 zł (choć w uzasadnieniu mylnie wskazano kwotę 120.000 zł.) na rzecz każdego z nich.

Oczywistym jest dla Sądu Apelacyjnego, że każdy z małżonków na swój bardzo indywidualny i intymny sposób przechodzi tragedię utraty ukochanego dziecka, to jednak jego uwadze nie mogło ujść to, że o kwocie odpowiedniego zadośćuczynienia rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków (odniesiona nie zbiorczo do małżonków, lecz do każdego z nich indywidualnie), ustalone w oparciu o zobiektywizowane kryteria np. opinię biegłych.

Sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie, bowiem analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji daje podstawę do uznania, iż Sąd Okręgowy dopuścił się błędu oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia miał wprawdzie na uwadze ogólnie uznawane kryteria jego ustalania, niemniej jednak - zdaniem Sądu Apelacyjnego - wystąpił dysonans pomiędzy małżonkami w zakresie skutków śmierci córki, jej wpływu na ich ogólną sytuację.

Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że powódka G. K. przejawia przewlekające się zaburzenia depresyjne adaptacyjne z wyraźnymi objawami zespołu stresu pourazowego. Doświadczenie śmierci jej córki było nagłe, nieoczekiwane, i spowodowało silne, traumatyczne przeżycie. Początkowo powódka zareagowała objawami ostrej reakcji na stres, a potem rozwinął się przewlekły zespół objawów depresyjnych, który trwa kilka lat znacznie upośledzając pełnienie ról społecznych. Upływa czasu, zastosowane leczenie przeciwdepresyjne, wsparcie psychologiczne i rodziny spowodowały poprawę funkcjonowania powódki. Zaistniałe przeżycia związane ze śmiercią córki spowodowały trwałe zmiany jej osobowości, ograniczając jej życie wyłącznie do ścisłego środowiska domowego. Widoczne są w zachowaniu powódki zachowania unikowe, nadwrażliwość na bodźce wywołujące traumatyczne wspomnienia. Obraz zachowania G. K. i jego zaburzenia przypominają funkcjonowanie osób, które przeżyły takie doświadczenia jak: katastrofy, wojnę, obóz koncentracyjny, gwałt. Nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu powódki, jednakże śmierć córki spowodowała znaczne i trwałe zmiany w funkcjonowaniu osobowości córki. Załamanie linii życiowej spowodowało zubożenie funkcjonowania społecznego powódki. Obraz funkcjonowania powódki świadczy, że dokonuje konstruktywnych sposobów radzenia sobie z przeciwnościami losu. Proces żałoby w przypadku powódki był procesem przewlekającym się, z dużym nasileniem stresu.

Żałobę powódka przejawia nadal swoim ubiorem.

Trauma emocjonalna powódki może skutkować uszczerbkiem na zdrowiu co najmniej 5 - 10%.

Powódka nadal przyjmuje leki uspokajające, zdarzają się jej też momenty - miejsce, wspomnienie, zdjęcie, które paraliżują jej działanie, np. zostawia zakupy w sklepie na wspomnienie o córce.

Obecnie powódka co drugi dzień bywa na cmentarzu, przyjmuje leki psychotropowe – fluoksetynę, a próby ich odstawienia nie powiodły się.

Natomiast powód J. K. aktualnie nie zdradza objawów depresji. Bardzo przeżył śmierć córki i demonstrował objawy reakcji depresyjnej. Jego zdolności adaptacyjne i podjęcie rozsądnych decyzji pozwoliło mu szybko uzyskać równowagę psychiczną i wrócić do pełnienia ról społecznych .

Dzięki nim był w stanie wywiązać się z zobowiązań zawodowych i konieczności powrotu do pracy po około 3 miesiącach po śmierci córki.

Powód przejawia smutną refleksję związaną z utratą córki. Śmierć córki wywołała u niego depresyjne zaburzenia adaptacyjne umiarkowanego stopnia. Rokowanie co do ich przewlekania się wydaje się być dobre ze względu na zdrowe mechanizmy obronne jego osobowości.

Sąd Okręgowy mimo, że sam ustalił, iż zaburzenia depresyjne powoda miały mniejsze nasilenie aniżeli w przypadku powódki G. K., stąd w odniesieniu do powoda można przyjąć że proces żałoby zakończył się oraz, że w przypadku G. K. jej przeżycia biegle porównał z przeżyciami osoby z obozu koncentracyjnego, czy po gwałcie, co wskazuje na ogrom przeżyć, z jakimi powódce przyszło się zmierzyć, a które są wyrazem doznanej przez nią krzywdy, to nie wziął tego pod należytą rozwagę przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda.

W świetle poczynionych powyżej rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia na rzecz powoda będzie łączna kwota 120.000 zł , a mając na uwadze zapłatę w toku procesu kwoty 20.000 zł , to na podstawie art. 386 § 1 kpc zasądzoną w punkcie I wyroku kwotę obniżył do kwoty 100.000 złotych, a na podstawie art. 385 kpc oddalił dalej idące w tym zakresie apelacje skarżących.

W konsekwencji powyższego i zasady odpowiedzialności za wynik postępowania oraz na podstawie art. 108. § 1 kpc zmienił wyrok w punkcie VII i VIII przyjmując zasadę, że powód J. K. wygrał sprawę w 80% i pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Poniżej należy przejść do omówienia kolejnego problemu podnoszonego w apelacjach tj. daty początkowej zasądzenia odsetek ustawowych.

Pozwany (...) Publiczny (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) oraz interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w S. nie zgodzili się, że odsetki ustawowe od należności głównej należą się powodom od dnia 2 listopada 2010r , a odsetki ustawowe zasądzone od kwoty 20.000 zł należą się powodom od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 30 marca 2011r.

Pozwany twierdził, że odsetki to winny być zasądzone od momentu wydania w tym zakresie wyroku przez Sąd Okręgowy, natomiast interwenient uboczny domagał się zasądzenia odsetek od zasądzonych kwot od dnia 28 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz oddalenia żądania ich zapłaty od kwoty 20.000 zł.

Natomiast interwenient uboczny (...) S.A., zaskarżył wyrok w zakresie zasądzającym na rzecz powodów jedynie odsetki ustawowe za okres od dnia 13 lutego 2012 r. do dnia 27 listopada 2014 r., uznając, że należą się one od dnia wyrokowania, tj. od dnia 28 listopada 2014 roku.

Pozwany swoje stanowisko uzasadniał tym, że niezasadne jest naliczanie odsetek od chwili upływu terminu wyznaczonego przez powodów w wezwaniu do zapłaty lecz nawet gdyby teoretycznie roszczenie powodów było zasadne, to winny być one zasądzone od momentu wydania w tym zakresie wyroku przez Sąd.

Z kolei interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w S. wskazał, że o ile można się zgodzić z argumentacją Sądu I instancji w zakresie odsetek zasądzonych od kwoty 20.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 30 marca 2011r., to zasądzenie odsetek od kwoty 130.000,00 zł od daty wcześniejszej niż data wyrokowania jest całkowicie nieuzasadnione., gdyż na etapie wydawania decyzji w postępowaniu likwidacyjnym przyznana powodom kwota tytułem zadośćuczynienia stanowiła wysoką kwotę zbliżoną do górnych rozstrzygnięć w tego typu sprawach, a na etapie od wypadku oraz w trakcie postępowania sądowego nastąpił dynamiczny wzrost zadośćuczynień zasądzanych w podobnych sprawach głównie związany ze świadczeniami przyznanymi rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej.

Dodał też, że jak wynika z samego przebiegu postępowania dowodowego w sprawie na etapie procesu przed Sądem I instancji proces żaloby powodów miał zmienny przebieg z widocznym efektem polepszenia się sytuacji powoda J. K. w zakresie jego radzenia sobie z traumą po śmierci córki., powodowie podjęli decyzję o założeniu rodziny adopcyjnej- co przyniosło im zupełnie nową perspektywę w zakresie szans i możliwości realizowania przez powoda swoich planów i celów życiowych jako rodzice.

Wskazał też, że w aspekcie czasu, kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia związane wyłączenie z wystąpieniem zdarzenia oraz wezwaniem do zapłaty jest zawodne, gdyż w tamtym okresie, nie istniały podstawy do ustalenia zadośćuczynienia w wysokości 150.000,00 zł. , gdyż dopiero wiedza z dnia wyrokowania do stanu zdrowia powodów, jak również przypadki podobne w orzecznictwie sądowym mogą wskazywać, że kwota 150.000,00 zł jest uzasadniona w przypadku powodów i w związku z tym dopiero od tej daty winny zostać zasądzone odsetki na rzecz powodów od zasądzonego zadośćuczynienia. W ocenie interwenienta ubocznego z uwagi na charakter świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie- którego wysokość uzależniona jest od szeregu okoliczności, które są ustalone przez Sąd na etapie wyrokowania np. aktualny stan zdrowia, rokowania na przyszłość uzasadnione jest zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

Zaakcentował też, że należy wziąć pod uwagę, iż oceniając zakres krzywdy powodów Sąd Okręgowy wziął pod uwagę opinię biegłych sądowych, którzy oceniali stan zdrowia powodów na obecnym etapie, a w świetle uzasadnienia wyroku należy wskazać, że Sąd dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia odwoływał się do stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy - co wskazuje, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Natomiast interwenient uboczny (...) S.A w uzasadnieniu apelacji podał, że nie sposób jest zgodzić się z przyjętym przez Sąd I Instancji terminem początkowym naliczania odsetek od zasądzonej sumy zadośćuczynienia, gdyż terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania, a w warunkach niniejszej sprawy rozmiar szkody jakiej doznali powodowie został w sposób kompleksowy ustalony dopiero w dniu wyrokowania.

Wg skarżącego na fakt ten miały między innymi wpływ sporządzone w toku postępowania dowodowego liczne opinie biegłych lekarzy, które miały na celu ustalenie rzeczywistego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznali powodowie, wobec czego zasądzenie przez sąd I Instancji odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 13 lutego 2012 r. w stosunku do pozwanego M. N. oraz od dnia 1 marca 2012 r. w stosunku do pozwanego A. D. (1) było nieuzasadnione.

Dodał też, że ze względu na trudny do zdiagnozowania charakter oraz rozmiar urazów na zdrowiu psychicznym nie było możliwe kompleksowe wyjaśnienie pełnego rozmiaru uszczerbku na zdrowiu jakiego doznali powodowie, a stan ten został dopiero w sposób całościowy ustalony w dniu wyrokowania a zatem w niniejszej sprawie zasądzenie przez sąd I Instancji odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania było w pełni uzasadnione.

Jednakże Sąd Apelacyjny w żadnym zakresie nie podzielił powyżej przedstawionej argumentacji skarżących.

Sąd Najwyższy w wyroku z 8 marca 2013 r.,III CSK 192/12 wskazał, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu wskazano m.in., że: „rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być także bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim przypadku, odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części, od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). W świetle przedstawionego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, do co zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Z kolei w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę jest termin wyrokowania”.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela powyżej przedstawiony pogląd Sądu Najwyższego jak i przytoczoną na jego poparcie argumentację.

Do powyższego poglądu nawiązywał też w swoim uzasadnieniu sąd I instancji podając, że obecnie w orzecznictwie dominuje pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

W przedmiotowym postępowaniu powodowie domagali się odsetek ostatecznie od wszystkich pozwanych od dnia 2 listopada 2010 r., kiedy nastąpił upływ terminu określonego wezwaniem z dnia 18 października 2010 r. skierowanymi do pozwanego szpitala oraz A. S..

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Nadto sąd instancji wskazał, że będąc związany żądaniem pozwu, uznał za zasadne zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wezwania pozwanych do zapłaty, przy czym z uwagi na to, że nastąpiło to w innych datach, koniecznym było dokonanie stosownego rozróżnienia

W ocenie Sądu Okręgowego, każdy z pozwanych pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od innej daty. W przypadku pozwanego Szpitala oraz A. S. datę tę wyznaczają wezwania do zapłaty i upływ zakreślonych nimi terminów tj. od 2 listopada 2010 r.. Natomiast w przypadku pozostałych pozwanych należało przyjąć dzień następnym po doręczeniu odpisu pozwu, zaś w przypadku A. D. (1) dzień następnym po dniu złożenia odpowiedzi na pozew.

Z powyższym stanowiskiem Sąd Apelacyjny się zgadza.

Interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w swojej apelacji podniósł, że w świetle uzasadnienia wyroku należy wskazać, że sąd I instancji dokonując oceny wysokości zadośćuczynienia odwoływał się do stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, co wskazuje, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Powyższego poglądu Sąd Apelacyjny nie podziela, uznając go za jedynie polemiczny, a nie merytoryczny, gdyż apelujący nie wskazał, które konkretne wypowiedzi sądu na to wskazują, odwołał się jedynie do bardzo ogólnego sformułowania „w świetle uzasadnienia”.

Powodowie w dniu (...) roku stracili swoje ukochane dziecko, a jak to było wcześniej akcentowane dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie i to już od samego momentu śmierci.

Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, poczucie bezpieczeństwa, stabilności, radość z bycia rodzicem, duma z osiągnięć z dziecka, satysfakcja z sukcesów, które istniały pomiędzy powodami a córką, zostały bezpowrotnie utracone, a skarżący nie mieli żadnych podstaw do kwestionowania, również na etapie postępowania likwidacyjnego łączącej powodów z córką bardzo silnej więzi emocjonalnej.

Należy mieć też i to na uwadze, że nagła śmierć córki A. „w pełni zdrowej dwudziestokilkulatki była szokiem, zdarzeniem nieprzewidywalnym - dla samych powodów natomiast wstrząsem, wywołującym spustoszenie w ich sferze emocjonalnej i psychicznej i to już w momencie dowiedzenia się o tragedii, a wpływ czasu na powyższe nie miał wpływu.

Bezpośrednio po zdarzeniu przeżycia emocjonalne powódki G. K. zaburzyły jej dotychczasowe funkcjonowanie., zupełnie zamknęła się w sobie i skoncentrowała na własnym cierpieniu: doświadczyła rozpacz, popadła w głęboką depresję.

Również powód bardzo przeżył śmierć córki i demonstrował objawy reakcji depresyjnej.

Te wszystkie okoliczności istniały już na moment wezwania przez powodów pismem z dnia 18 października 2010 r. pozwanych do zapłaty kwot po 150.000 zł. oraz w przypadku pozostałych pozwanych istniały już na dzień następnym po doręczeniu odpisu pozwu, zaś w przypadku A. D. (1) na dzień następnym po dniu złożenia odpowiedzi na pozew.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, a zwłaszcza opinia biegłych tylko potwierdziła istnienie tego stanu rzeczy, o którym pozwani mogli się dowiedzieć, gdyby podjęli przeprowadzenia we właściwy sposób postępowania likwidacyjnego, pochylili się nad ogromem tragedii, który dotknął powodów – zwłaszcza, gdy powodowie działali z pełnym zaufaniem do fachowości i należytej dbałości o stan ich córki przez lekarzy w trakcie pobytu w szpitalu.

Nadto interwenient uboczny (...) Towarzystwo (...) w S. w apelacji sam wskazał, że można się zgodzić z argumentacją sądu I instancji w zakresie odsetek zasądzonych od kwoty 20.000 zł od dnia 2 listopada 2010r. do dnia 30 marca 2011r.,

Apelujący pozwany (...) Publiczny (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w powyższym zakresie nie podał swojej argumentacji, która mogłaby ewentualnie przekonać Sąd Apelacyjny o nieprawidłowym w tym zakresie orzeczeniu Sądu Okręgowego, a interwenient uboczny (...) S.A. w powyższym zakresie nie zaskarżył wyroku.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił wszystkie apelacje w zakresie zaskarżenia odsetek ustawowych.

Natomiast w oparciu o art. 391§ 2 kpc umorzono postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanego (...) Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) w S. w zakresie zaskarżenia zasądzenia na rzecz powoda J. K. należności głównej ponad kwotę 50.000 złotych oraz zasądzenia na rzecz powódki G. K. należności głównej w kwocie 130.000 złotych.

Z kolei mając na uwadze zakres zaskarżenia określony przez poszczególnych skarżących jak i wynik postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 100 kpc zniesiono wzajemnie pomiędzy stronami i interwenientami ubocznymi koszty postępowania apelacyjnego.

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSA D. Rystał

.